KURJER WARSZAWSKI.

D. 9. Lutego. — Rok 1842. Środa. | № 38. | Jutro, Ś. Scholastyka. Nów.

Nabożeństwo Wielko-postne zwane *Passja*, Jutro i w każdy Czwartek odbywać się będzie w Kościołach *Metropolitalnym* S. JANA, i u PP. *Sakramentek*.

1go b. m. Rada Administra: mianowała X. Józefa *Kietowicza* Komendarza przy Kościele we wsi *Łąkoszy*, Proboszczem we wsi *Tópoli* Ob: Łęczyc:. — Ś. p. Weronika *Paszkowska*, lat 76 maiąca, zaonegdaj przeniosła się do wieczności. Zaprasza się Familją i znaiomych na exportację zwłok iej dziś o godz: 4tej po połud: nastąpić maiącą z mieszkania iej w domu Sgo ROCHA N° 395, na smętarz Powązk:. — (A. n.) Józef *Tabęcki*, (o którego zgonie donieśliśmy w zeszłym tygodniu) Radca Stanu K. P. urodził się 1773 r. z znakomitej i starodawnej rodziny. W r. 1792 wszedł do Cesarsko-Król: Szlacheckiej Gwardji Gailc; w *Wiedniu*, i tam aż do r. 1797 kształcąc się w naukach, zdolnością i wzorowemi obyczaiami celował. W r. 1797 będąc Podporucznikiem, przeszedł w służbę cywilną, i odtąd piastuiąc urzędy z powszechnem obywatelstwa poważaniem, był przez lat 5 Komisarzem Cyrkułu *Józefowskiego*, następnie *Siedleckiego*, wreście Obwodu *Żelechowskiego*. W r. 1809 powołany na Radcę Skarbowego Administracji *Lubelskiej*, tak dalece odznaczył się, iż w następnym zaraz roku, Król *Saski* a Xiążę Warsz: *ze względu na okazane zdolności i cnotę obywatelską* (słowa dekretu) powołał go na Dyrektora Skarbu Publ: do Departamentu *Radomskiego*. Roku 1817 mianowany Radcą Izby Obrachunkowej; w rok potem ozdobiony gwiazdą Sgo STANISŁAWA; w r. 1820 został Radcą Stanu i Dyrektorem Jlnym p. Kom: Rząd: Przy: i Skarbu. Odtąd na tak chlubnym stopniu iaśniał cnotami i gorliwością, aż przyciśniony wiekiem i wycieńczony pracą, po 40to-letniej służbie, zapragnął wypocząć na łonie drogiej mu rodziny. Sędziwy Emeryt, słodki w pożyciu domowem, rozzieleniał w wnukach, a grono Przyiaciół szanowało w nim zacnego i cnotliwego Męża. Szczery Chrześcjanin w d. 3cim b. m. przeszedł do tego BOGA, którego zawsze kochał, a który, iego czystą duszę do wiecznej przyjmie szczęśliwości. Pokój iego popiołom, a na ziemi cześć iego cnotom i zasługom. *A. J. Cz.* — Trybunał Handlowy Gub: Mazow: 1go b. m. upadłość nad maiątkiem Abrahama Izaaka *Perlmana*, w Warszawie mieszkaiącego, ogłosił. (Ten Kupiec przez pożar wszczęty 9go z. m. podupadł). — Wczoraj był świetny wieczór u JO. Xżnej NAMIESTNIKOWEJ, w mniejszym apartamencie zamku. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono, od F. B. dla biednej Wdowy z 3giem dzieci, której Mąż zabitym został przy rąbaniu drzewa, zł. 2, i na cegiełkę od A. W. zł. 3. Z oglądania Obrazu historycznego wpłynęło zł. 53 gr. 20, czyli ru: 8, kop: 5. Znawcy podziwiaią piękność utworu i wykonania. — Ostatni dzień *zapust* zakończył wesoło ciąg świetnych zabaw tegorocznego dla wielu niestety zbyt krótkiego karnawału. Bal onegdajszy u Hr: *Potockich*, przetrwał aż do 4tej; w kilka godzin później większa część Osób będących na tej zabawie wyruszyła powozami i saniami na *śniadanie tańcuiące* do zakładu *Ohma*. Była to nowa w swoim rodzaiu zabawa zajmuiąca, wesoła, przyiemna, urozmaicona i przyiacielska; karnawałowej tej przeiażdżce sprzyiał dzień pogodny. Eol uwarzmił swe wiatry, zsunęły się ze wszech stron chmury, ustąpiły mgły posępne, a słońce zawsze rade światu, widząc iak całe grono bawiących szczerym wesołości ożywione duchem, pogodnem i uśmiechaiącem ciągle spoglądało obliczem. Zabawy wczorajszej raczyła być Gospodynią JW. Hrabina Ludwikowa *Małachowska*. Za iej to staraniem i chętnych współ-Gospodarzy, poczyniono do wszystkiego najstaranniejsze przygotowania. Salon napełniony kwiatami podobny był do czaruiącego ogrodu, samych kwitnących hyacyntów liczono 300. Ubiory Dam były świeżości niepospolitej, wszystkie kolory sukien cudnie do efektu dnia dobra-

ne. O 1szej rozpoczęły się tańce, o 4tej było śniadanie, o 7mej roziechano się zupełnie. O godzinie w pół do 10tej całe zgromadzenie zdoławszy zaledwo przemienić ranne półubranie na strój balowy, pośpieszyło na wieczór do zamku. — Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., ru: s. od 14 kop:62 do r. 14 k. 67; kupon k.7½. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po 2gim akcie *Mulata* przywołani, JPani *Halpert* i JP. *Żółkowski* po 2 kroć, oraz JP. *Stolpe;* po ukończeniu JPani *Halpert* i JP. *Żółkowski*.

Z Petersburga. — Na przedstawienie Ministra Dóbr Państwa o pochwalnym czynie włościanina tychże dóbr w Gubernji Permskiej, Powiecie Osińskim, włości Stepanowskiej, wsi Tichanowskiej, Auxentego *Uszakow*, który przez gorliwość o dobro publiczne i pragnąc przyłożyć się do rozszerzenia między włościanami Gubernji Permskiej siewu kartofli, własnym nakładem zasiał kartoflami dziesięcinę gruntu, za co od swoich spółwłościan doznał różnych obelg; N. CESARZ Jmć 30go Czerwca 1841 r. rozkazać raczył: pochwalny czyn włościanina *Uszakow* podać do powszechnej wiadomości przez pisma publiczne, nagrodzić go medalem srebrnym z napisem: *za użyteczne* na wstędze orderu Stej *Anny* dla noszenia na piersiach, i z summ corocznie wyznaczanych na nagrody za skuteczne hodowanie kartofli, wypłacić 50 rubli srebrem. — Liczba mieszkańców w *Petersburgu*, r. 1841, składała się z 455,823 osób, z których mężczyzn 303,232, kobiet 152,591; w porównaniu z rokiem 1840, liczba mieszkańców w r. 1841 była mniejszą o 14,379.

W *Krakowie* 27go z. m. z powodu tęgiego mrozu, nie było widowiska w teatrze.

Anglja. — Względem zapisania metryki Xcia *Walji* i iego dostojnej Siostry do listy ludności, sprzeczaią się 2 parafje stolicy, w których pałac *Bukingham* iest położony. — Król *Pruski* postanowił w przejeździe nie zwiedzać żadnego Monarszego dworu na lądzie stałym, aby innym nie ubliżyć. — Za 2 tygodnie Tunel pod *Tamizą* będzie w zupełności ukończony. — Xżę *Kapui* bawi ieszcze ze swoią małżonką w *Richemond* (Ryszmą), i tylko rzadko przybywaią do miasta; Xżę pobiera ieszcze ze swoiego Xztwa *Maskali* na wyspie *Sycylji* 4,000 dukatów neapol: rocznie.

Francja. — Statek parowy odbywaiący komunikacją między *Nantes* i *Angers*, doznał okropnego losu: Machina parowa rozsadzoną została i 24 osób znajduiących się na pomoście, zostało zabitych albo pokaleczonych; rzecz szczególna, że wszyscy pasażerowie znajduiący się w kaiutach, uszli szwanku. — W kościele Sgo DYONIZEGO (na wyspie *Burbon*) 120 Murzynów w iednym dniu zostało ochrzczonych. — Jedna z gazet paryzkich opowiada, że Klasztor na górze Sgo BERNARDA został napadnięty przez bandę rozbójników. Szanowni Xięża dzielnie posiłkowani przez wiernych *psów* swoich, bronili się z odwagą. Pięciu niecnych rozbójników legło na miejscu; Klasztor zaś opłakuie śmierć Przeora, 3ch sług i kilku poczciwych stróżów (psów). (Niedawno iednego z psów wygrzebuiących ludzi zasypanych śniegiem w górach szwajcarskich, przywieziono do naszego kraiu. Jest on duży, łapy ma z pletwami iak u gęsi, wzrok niezmiernie łagodny, i ustawicznie upokarza się iakby przekonywał, że iest stworzony dla tego, aby gorliwie ratował ludzi). — Z powodu, że Król tak cierpi na katar, iż z swoiej sypialni oddalić się nie może, nie było w pałacu iego przez parę tygodni żadnych zabaw karnawałowych. — *Quenisset* (Kenisc) ieszcze nie został wywieziony z *Paryża*, ale zostaie w więzieniu w konsjerżerji. — Władza rozwiązała kompanję gwardji narodowej, która powtórnie obrała Pana *Dupoty* Porucznikiem. — Do *Tulonu* nadszedł rozkaz telegraficzny do Jenerała *Levasseur* (Lewaser), aby natychmiast udał się do *Oranu;* zapewne Marszałek *Soult* (Sult) posłał ten rozkaz, aby zapobiedz poiedynkowi między tymże Jenerałem a Komendantem *Arighi;* nieszczęściem mgła przerwała depeszę i dla tego nadeszła za późno. Jenerał *Lewaser* wszakże iako Żołnierz powinien usłuchać rozkazu i nie wchodzić w iego przyczyny. — Bej *tunetański* ogłosił całe wybrzeże swego baszaliku w stanie woiennym, i poczynił znaczne przygotowania przeciw wszelkim napadom. — P. *Guizot* (Gizo)

w skutek żywych sporów w Izbie Deputow: dostał chrypki, tak iż przez parę dni musiał zaniechać pracy, i całe brzemię gabinetu spadło na Pana *Teste*, gdyż inni Ministrowie także zachorowali. — Na ostatniej maskaradzie w *Paryżu* popełniono kilkaset kradzieży, ale też 8miu najsławniejszych rzezimieszków złowiono z znacznem żniwem chustek, zegarków, tabakierek i t. d. — W okolicach *Kale* ukazała się gromada wilków, która okropne zrządza spustoszenia; przed kilką dniami iedno z tych żarłocznych zwierząt porwało dziecię, po którem znaleziono tylko kości. — Pogłoska o zamordowaniu *Abdel Kadera* w *Tremezenie* okazuie się fałszywą, tyle tylko iest pewnem, że wybuchła niezgoda w iego wojsku. Jenerał *Bugeaud* (Biużo) bawi w *Oranie*, zkąd przedsięweźmie podobno iuż ostateczną wyprawę przeciw *Emirowi*. — W Izbie Deputow: po rozmaitych rozprawach i zmianach, przyięto Adres na mowę tronową; było głosów 240 za, a 156 przeciw temu Adresowi. Narady Ministrów miały być bardzo burzliwe, i ponowiła się pogłoska, że Izby prawodawcze maią być rozwiązane. Wypadki te i pogłoski stały się przyczyną, że na giełdzie spadły renty i nie powiodły się rozmaite spekulacje.

Hiszpanja. — Rząd francuzki zawiadomił, iż ponieważ w *Madrycie* będzie tylko urzędował sprawuiący inter: francuzkie, przeto i w *Paryżu* nie będzie przypuszczony Urzędnik legacyjny hisz: w wyższym stopniu. — Członkowie byłej iunty dozorczej w *Barcelonie*, którzy schronili się za granice, wrócili do tegoż Miasta.

Turcja. — Wielki Wezyr zakazał w *Stambule* Raiasom używania publicznych redut, oraz uczęszczania do domów gry; w ogóle ścieśniono wszelkie swobody, do których przypuszczono Chrześcjan za byłego Ministerstwa. — Tłumacze rozmaitych Posłów podali skargę do Sultana, iż na posłuchaniach u Wezyra, muszą długo czekać w przedpokoiach, nim ich do posłuchania przypuszczą. — *Tahir* Basza w tych dniach zagroził deputacji Chrześcjan bastonadą, za to, iż go prosili o pozwolenie otworzenia domów gry; znakomici Ormjanie także nie są wyłączeni z bastonady; ale też przywileie wprzódy udzielone Raiasom tak pomnożyły ich dumę, że śmieli nawet targać się na prawa Muzułmanów.

Rozmaitości. — *Hotel dla całego świata.* W *Londynie* w r. 1843 stawiać będą największy Hotel w świecie. Miejsca na ten dom są iuż zakupione; rozwalą 26 znajduiących się na nich budynków, a potem wystawią nowe dla podróżnych miasto. Gościnny ten dom będzie miał 12 osobnych dziedzińców, a każdy dla innego narodu. Pierwszy dziedziniec przeznaczono dla *Amerykanów*, 2gi dla *Francuzów*, 3ci dla *Niemców*, 4ty dla *Holenderczyków*, 5ty dla *Rossjan* i t. d. Właściciele Hotelu starać się będą, aby każdy naród miał ze swoich ziomków kucharzy i posługaczów; podobnież każdy naród będzie miał ze swoich ziomków lekarzy i czytelnie w ięzyku narodowym. Dom ten pod nazwą: »Dom gościnny dla całego świata", maiący być wystawionym przez towarzystwo akcjonarjuszów, podług tymczasowego obliczenia kosztować będzie 600,000 funt: szt: (4 miljony talarów). Pan *Dopsin*, Amerykanin, Pan Abraham *Schmidt*, Niemiec, i Pan Aron *Dofkles*, Holender, są przedsiębiercami.

SZARADA.

Drugi, trzeci nieprosty, *pierwsze* w alfabecie,
Wszystkie chociaż na ziemi życie zaczynaią,
Smutnym losem przecie
Na wodzie ciągle żyią, w wodzie umieraią!
(Zeszła Szarada *Opuszczenie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Szczerbiński Referendarz Stanu z Petersburga; Urusow Xżę Kapit: Gwar: Adjut: X. N., z Pułtuska; Szymanowski Franci: Urzędnik Komory z Słupcy; Rode Bogumił Sekretarz Obwo: z Rawy; Domański Józ: Reient z Biały; Sękowski Ant: Sędzia Trybu: z Lublina; Szaniawski Ant: Dzie: z Cetnia; Sobolewski Woj Oby: z Białychbłot; Kadłubowski Fel: Oby: z Pruszkowa; Bryndza Alexan: Adwokat z Siedlec; Zambrzycki Paschalis Dzie: z Płocka; Wodzicki Wład: Oby: z Wawrowic; Słomiński Florjan Oby: z Modrzeiowic.

DONIESIENIA.

W Pałacu Paca przy ulicy Miodowej pod Nr 493, znajduią się różne LOKALE z 2 h, 3ch, a nawet kilku Pokoi składaiące się, z Stajniami i Wozowniami, oraz w samym korpusie SALA Rycerska i Koncertowa zwana, do wynajęcia; niektóre w każdym czasie,

a inne od Kwartału Wielkanocnego; bliższa wiadomość u Rządcy Pałacu. Zarazem zawiadamia się WW. Lokatorów którym Kontrakty z Rządem zawarte, z końcem bieżącego kwartału expiruią, aby o renowacyą takowych u głównego Dzierżawcy Pałacu najdalej do dnia 12 Lutego r. b. postarali się; w przeciwnym razie, uważani będą za niemaiących chęci pozostania nadal, i lokale ich wynaięte zostaną.

W domu pod Nr 2590 przy ulicy Bugaj, są do naięcia od Wielkiej nocy różne POMIESZKANIA, przytym 2 SKLEPY w których dziś istnieie Szynk Piwa i Wódki. Wiadomość u Stróża domu, lub u Właściciela mieszkaiącego pod Nr 1302, przy ulicy Nowy Świat.



W Drukarni J. Kaczanowskiego przy ulicy Długiej pod Nr 543, w domu Elerta, można dostać KALENDARZYKÓW Politycznych na rok 1842; także można dostać TABELI puljaresowej o zamianie złotych na ruble i kopiejki, i rubli na złote.

Na żądanie Zuzanny Anny z Malinowskich Franciszka Bohla Małżonki i Gotliba Wojciecha 2ch imion Schultz, w dniu $^{13}/_{25}$ Lutego 1842 r. o godzinie 3 z południa, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją w iednym terminie w Kancellarji podpisanego Reienta w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 550 exystuiącej, NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Garbarskiej pod Nr 2614, na gruncie czynszowym położona, do żądaiących sprzedaży prawem własności należąca, pod warunkami przez tychże przepisanemi, które to warunki iak niemniej i szczegółową taxę sprzedać się maiącej Nieruchomości, Interesenci w Kancellarji podpisanego Reienta w każdym czasie przejrzeć mogą.
Antoni Sikorski Reient.

LOKAL złożony z sześciu Pokoi, Kuchni, Drwalni, Góry wspólnej i Piwnicy, iest do wynaięcia przy ulicy Tłómackie w domu Nr 739, niegdyś pałacu Osolińskich. Wiadomość u stróża tamże

Na żądanie pełnoletnich Sukcessorów, niegdy Stanisława Michała Nowickiego byłego Inspektora Mostu, oraz Opieki nieletnich Nowickich, z mocy Uchwał Rad familijnych, w Sądzie Pokoju Powiatu i M. Warszawy Wydziału II. pod dniem 20 Stycznia (1 Lutego) 1842 r. zaszłych, działaiącej. W terminie dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. o godzinie 3 z południa, w Kancellarji podpisanego Reienta w domu przy Krasińskim Placu pod Nr 549 Lit: A. położonym, exystuiącej, sprzedane zostaną przez licytacją publiczną ŁAZIENKI pod Warszawą na Wiśle pływaiące, Zielone zwane, z wszelkiemi Meblami i Utensyljami do nich należącemi, a to podług warunków i opisu u podpisanego Reienta złożonych, które do przejrzenia każdemu chęć kupna maiącemu, udzielone zostaną. Licytacja tych Łazienek zacznie się od summy Rubli s 600 w monecie brzęczącej, o czem się Publiczność zawiadamia. *Masłowski* Reient.

Potrzebny iest NAUCZYCIEL posiadaiący ięzyki francuzki i niemiecki, oraz nauki szkolne; życzący zgłosi się do Cytadelli w drugim pawilonie pod Nr 41.



W dniu 2 b. m. zgubioną została w przeieździe od Hotelu Saskiego, Krakow: Przedm: ulicą Senatorską i Miodową, KSIĄŻKA w zielony safjan oprawna, ozdobiona z iednej strony krzyżem brązowym, a z drugiej takąż rozetą z cyfrą B. T.; Łaskawy Znalazca pomnąc, że KSIĄŻKA rzeczona nader miłą iest dla poszkodowanej pamiątką, iak niemniej dwa Obrazki z Koenigzwart w niej będące, raczy oddać takową do Hotelu Saskiego pod Nr 48, za nagrodą.

Zgubiono SZRUBĘ mosiężną od muzycznego instrumentu, nie mogącą służyć nikomu innemu iak tylko Właścicielowi Znalazca za zwróceniem iej do hotelu Lipskiego pod Nr 50, otrzyma nagrody złp. 10.



Zginęła WYZLICZKA angielska mała, biała, maiąca uszy długie kasztanowate, ogon nieobrośnięty i na końcu nadłamany. Znalazca zechce ią odesłać pod Numer 653 przy ulicy Leszno na 2gie piątro, gdzie odbierze przyzwoitą nagrodę.



Dnia 6 b. m. o 8mej z rana, wybiegł na ulicę PIESEK mały kasztanowaty, pod gardłem biały, dwie łapki na końcach białe, uszki wiszące, do Wyżełka podobny. Ktoby o nim miał iaką wiadomość, lub go posiadał, zechce udzielić pod Nr 761 uli: Elek:, do Pani Markowskiej w oficynie na 2giem piątrze, za nagrodą, oprócz wdzięczności.

KANTOR
INFORMACYJNO-SĄDOWO ADMINISTRACYJNY,
przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

Ktoby sobie życzył, Sankami powracaiącemi do Miasta KRAKOWA, najdalej dnia 11 b. m, udać się do tego Miasta; zechce się spiesznie zgłosić do powyższego Kantoru. *Alo: Jan de Mogiła Stankiewicz.*

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro *Gabryella* Balet.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzgowej wprost Niecałej, Panny *Prajs* grać i śpiewać będą.

STRUCELKI WARSZAWSKIE. Niżej podpisany donoszę Szanownej Publiczności, iż przez cały Post wypiekać będę codziennie Strucelki pod nazwiskiem Warszawskie: których dostać można w mieszkaniu moiem przy ulicy Gołębiej pod Nr 163, w domu zwanym Gdańską Piwnicą, iako też w Jatce rządowej pod Nr 3em, przy Podwalu, sztuka po gr: 10. Ktoby zaś sobie życzył na większe ceny, raczy obstalować: za dobroć i białość zaręczam. *Jan Mak.*